

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 listopada 2016 roku

Sąd Rejonowy w Zawierciu w II – im Wydziale Karnym

w składzie:

Przewodniczący SSR Jarosław Noszczyk

Protokolant Izabela Ulatowska

w obecności Prokuratora z Prokuratury Rejonowej w Zawierciu

po rozpoznaniu w dniu: 4 lipca 2016 r., 5 września 2016 r. , 27 października 2016 r., 21 listopada 2016 r.

sprawy

1. **R. S.** s. M. i I. ur. (...) w Z.

2. **M. P.** s. J. i W. ur. (...) w Z.

oskarżonych o to, że:

w dniu 1.03.2015r. przy ul. (...) w O. – F., działając wspólnie i w porozumieniu, poprzez uderzenie pięścią w twarz i upadek na twarde podłoże, dokonali uszkodzenia ciała P. P. powodując u pokrzywdzonego obrażenia ciała w postaci: złamania kości potylicznej po stronie prawej, ognisk stłuczenia krwotocznego w obrębie lewego płata skroniowego i czołowego mózgu, przymózgowego krwaka po stronie lewej o grubości 4 mm, powodując ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu pokrzywdzonego,

- tj. o czyn z 156 § 1 pkt 2 kk

1. Oskarżonych R. S. i M. P. uznaje za winnych tego, że w dniu 01 marca 2015r. przy ul. (...) w O. – F., wzięli udział w pobiciu P. P. w następstwie czego doznał on obrażeń ciała w postaci: złamania kości potylicznej po stronie prawej, ognisk stłuczenia krwotocznego w obrębie lewego płata skroniowego i czołowego mózgu, przymózgowego krwaka po stronie lewej o grubości 4 mm, powodujących ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu tj. czynu stanowiącego występki z art. 158§2 kk i na podstawie art. 158§2 kk wymierza im kary po 1 (jeden) rok pozbawienia wolności;

2. na podstawie art.69§1i2kk w zw. z art.70§1 kk wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawieszona oskarżonemu M. P. na okres lat 3 (trzech) tytułem próby;

3. na podstawie art. 71§1 kk w zw. z art.33§1 i 3kk wymierza oskarżonemu M. P. karę grzywny w wysokości 100 (sto) stawek dziennych przyjmując wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 20 (dwadzieścia) złotych;

4. na podstawie art.72§1pkt 5 kk zobowiązuje oskarżonego M. P. do powstrzymywania się od nadużywania alkoholu w okresie próby;

5. na podstawie art. 46§2 kk orzeka wobec oskarżonych solidarnie nawiązkę na rzecz pokrzywdzonego P. P. w wysokości 10.000 (dziesięć tysięcy) złotych;

6. na podstawie art.627kpk w zw. z art.2 ust.1 pkt 3 i art. 3 ust. 2 Ustawy z dnia 23.06.1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. Ust. 1983 Nr 49 poz.223 z późn. zm.) zasądza na rzecz Skarbu Państwa od oskarżonego R. S. opłatę sądową w wysokości 180 (sto osiemdziesiąt) złotych, a od oskarżonego M. P. opłaty sądowe w wysokości 380 (trzysta osiemdziesiąt) złotych oraz od obu oskarżonych wydatki w kwocie po 70 (siedemdziesiąt) złotych.

za zgodność z oryginałem

świadczy sekretarz sądowy

I. U.

Sygn. akt IIK 391/16

UZASADNIENIE

Na mocy art. 423 §1a kpk ograniczone do oskarżonego M. P.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny.

W dniu 28 lutego 2015r. K. K. (1) wraz z pokrzywdzonym P. P. spożywali alkohol w domu pokrzywdzonego w O. przy ul. (...). Około północy wyszli z budynku i udali się w kierunku przystanku autobusowego znajdującego się w odległości kilkudziesięciu metrów od miejsca zamieszkania P. P..

W tym czasie na przystanku autobusowym przebywali oskarżeni M. P. i R. S. oraz M. R., J. B. i P. G. (1), którzy wcześniej w domu M. P. spożywali alkohol. M. R. widząc zbliżających się mężczyzn podszedł do nich i poprosił o papierosa. K. K. (1) poczęstował papierosem M. R., po czym przystanęli i zaczęli rozmawiać. P. P. udał się w kierunku przystanku gdzie zaczął w sposób wulgarny wyzywać obecne tam osoby. W pewnym momencie M. P. i R. S. zaatakowali pokrzywdzonego, zadając mu uderzenia. Po jednym z takich uderzeń pokrzywdzony upadł i uderzył głową o asfaltowe podłoże. M. P. widząc, że pokrzywdzony doznał obrażeń ciała oddalił się z miejsca zdarzenia celem wezwania pomocy. Do leżącego na ziemi pokrzywdzonego podbiegł K. K. (1) wraz z M. R. chcąc udzielić mu pomocy. Na miejsce zdarzenia K. K. (1) wezwał telefonicznie pogotowie ratunkowe, które zabrało pokrzywdzonego do Szpitala w S.. W wyniku zdarzenia pokrzywdzony odniósł obrażenia w postaci złamania kości potylicznej po stronie prawej, ognisk stłuczenia krwotocznego w obrębie lewego płata skroniowego i czołowego mózgu, przymózgowego krwiaka po stronie lewej o grubości 4 mm, które to obrażenia naruszyły czynności narządu jego ciała na okres powyżej 7 dni i narażały go na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu w rozumieniu art. 156 § 1kk.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu materiał dowodowy, na który złożyły się:

- opinie sądowo – lekarskie z k. 50 i 149;
- karty informacyjne z Wojewódzkiego Szpitala (...) w S. z k. 29, 48, 49;
- historię choroby z k. 126-129;
- częściowo wyjaśnienia R. S. z k. 114-115,194v-195, 196v;
- częściowo wyjaśnienia M. P. z k. 154-155, 195-196;
- zeznania P. G. (2) z k. 98-99, 200v-201;
- zeznania J. B. z k. 101-102, 199-200;
- zeznania K. K. (1) z k. 5-6, 197v-198;

- częściowo zeznania M. R. z k. 10-11, 198;
- zeznania B. Ż. z k. 18, 201v;
- zeznania M. C. z k. 19, 206;
- zeznania H. P. z k. 20-21, 197v, 206;
- zeznania A. P. z k. 27-28, 71-72, 88, 206v-208;
- zeznania K. M. z k. 74, 208v;
- zeznania M. S. z k. 32, 218v-219;
- zeznania P. P. z k. 33, 131;
- protokół badania stanu trzeźwości pokrzywdzonego k. 41;
- protokół badania stanu trzeźwości K. K. (1) z k. 2;
- protokół oględzin płyty CD z k. 60-62;

Oskarżony M. P. ma 22 lata, wykształcenie średnie. Jest kawalerem. Utrzymuje się z prac dorywczych podejmowanych poza granicami kraju, z których osiąga dochód 1500 zł netto. Nie był karany. Nie leczył się psychiatrycznie, neurologicznie oraz odwykowo.

(vide: dane o karalności z k. 132, dane oskarżonego z k. 154, 194v)

M. P. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu.

W postępowaniu przygotowawczym skorzystał z prawa do odmowy złożenia wyjaśnień. Przed sądem wyjaśnił, że w dniu 28 lutego 2015r. spotkał się z R. S. i M. R.. W spotkaniu tym brały także udział J. B. i P. G. (1). Spożywali alkohol w postaci wódki. Około godziny 23-ej poszli odprowadzić dziewczyny na przystanek autobusowy. Około północy z pobliskiej posesji wyszedł pokrzywdzony wraz ze starszym mężczyzną. Gdy byli w odległości około 10-15 metrów podszedł od nich R. i zapytał o papierosy. Pokrzywdzony zbliżała się do nich, wyzywając wulgarnie. Miał pretensje dlaczego tam przebywają i hałasują. Doszło do utarczki słownej, po której zaczęła się szarpanina. M. P. wyjaśnił, że pokrzywdzony chwycił go za kurtkę na wysokości ramion, ale on nie reagował. To stojący za nim R. S., w pewnym momencie wysunął się i uderzył pokrzywdzonego pięścią w twarz. Po tym uderzeniu pokrzywdzony upadł na jezdnię. Spanikowali i uznali, że zemdlął. Krzyknął, że biegnie po pomoc i pobiegł do M. S., z którym wrócił na miejsce zdarzenia. Nie było go około 10 minut. Pogotowie wezwał mężczyzna, który wyszedł z posesji z pokrzywdzonym. Po powrocie na miejsce zdarzenia udzielali pomocy pokrzywdzonemu powstrzymując krwawienie. Następnie na miejsce zdarzenia przyjechała Policja. Oskarżony w rozmowie podał, że nie wie co się stało. Zaprzeczył, aby nakłaniał kogokolwiek do składania nieprawdziwych zeznań odnośnie tego, że na miejscu było jeszcze dwóch innych mężczyzn. Taką wersję zdarzeń ustalili wspólnie. Nie był w stanie wskazać, kto był pomysłodawcą wersji o przebywaniu na przystanku jeszcze dwóch innych nieznanych mężczyzn, którzy mieli pobić pokrzywdzonego. Nie jest skłócony ze współoskarżonym, ale nie utrzymuje z nim kontaktu. Nie potrafił wskazać powodu, dla którego R. S. mówił, że to on uderzył i popchnął pokrzywdzonego. Nie potrafił powiedzieć dlaczego nie wskazał na Policji kto uderzył pokrzywdzonego, być może chciał chronić kolegę. Po zdarzeniu wyjechał do Wielkiej Brytanii gdyż miał tam podjąć pracę.

Wyjaśnienia oskarżonego M. P. w świetle pozostałych dowodów zgromadzonych w sprawie były niewątpliwie prawdziwe ale tylko w zakresie, w jakim opisał okoliczności towarzyszące samemu zajściu. Sąd odmówił wiarygodności twierdzeniom oskarżonego, co do tego, że nie zareagował w żaden sposób na zaczepki pokrzywdzonego, że nie zadał

mu uderzenia, jak i że jedyną osobą, która spowodowała upadek pokrzywdzonego był R. S.. Analizując całokształt wyjaśnień oskarżonego w niniejszej sprawie w ocenie Sądu stanowią one próbę dopasowania zaistniałych faktów na użytek obranej linii obrony, która ewidentnie nakierowana była na uniknięcie odpowiedzialności karnej poprzez przerzucenie jej na oskarżonego R. S.. Podobnie zresztą uczynił R. S., który zaprzeczył, aby uderzył pokrzywdzonego wskazując, że cios zadał M. P.. Należy jednak podkreślić, że wyjaśnienia obu oskarżonych w których nie przyznali się do popełnienia zarzucanego im czynu są sprzeczne z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w postępowaniu, a w szczególności z zeznaniami J. B. i P. G. (2) (złożonymi podczas drugiego przesłuchania w postępowaniu przygotowawczym oraz w toku postępowania sądowego). Potwierdziły one bowiem aktywny udział obu oskarżonych w przedmiotowym zdarzeniu. Zdaniem sądu niewiarygodne pozostawały wyjaśnienia oskarżonego w zakresie w jakim przedstawiał pokrzywdzonego wyłącznie jako stronę atakującą, zaś oskarżonych jako broniących się przed napaścią. Przeczą bowiem temu zasady logiki i doświadczenia życiowego. Nietrzeźwy P. P. absolutnie nie był w stanie uzyskać nad nimi przewagi siły.

Podobnie Sąd ocenił wyjaśnienia R. S.. Oskarżony w sposób zbieżny z M. P. oraz M. R., J. B., P. G. (2) i K. K. (1) opisał okoliczności poprzedzające zastosowanie przemocy wobec pokrzywdzonego oraz okoliczności mające miejsce po zdarzeniu, dlatego też Sąd dał wiarę jego wyjaśnieniom w tym zakresie. Sąd za wiarygodne uznał nadto wyjaśnienia oskarżonego co do tego, iż w maju 2015r. spotkał się z A. P. i poinformował ją, że sprawcą pobicia jej męża był oskarżony M. P.. Sąd nie dał jednak wiary wyjaśnieniom oskarżonego co do tego, iż to wyłącznie M. P. zadawał uderzenia pokrzywdzonemu.

Sąd za niewiarygodne uznał zeznania złożone przez świadka M. R. w zakresie w jakim twierdził, że sprawcą pobicia pokrzywdzonego nie byli oskarżeni, a inny mężczyzna, który uciekł z miejsca zdarzenia. Zeznania te pozostają w sprzeczności z zeznaniami J. B., P. G. (2), a także wyjaśnieniami samych oskarżonych, którzy przyznali, że wersja o pobycie na miejscu zdarzenia innych osób, które miały dokonać pobicia pokrzywdzonego, została wymyślona w celu uchronienia sprawców przed grożącą im odpowiedzialnością karną.

Dowodami, które bezpośrednio przeczą twierdzeniom obu oskarżonych, obciążających się wzajemnie winą, są zeznania J. B. i P. G. (2). Po odwołaniu wersji o dokonaniu pobicia przez nieznaną sprawców, opisały one okoliczności zdarzenia wskazując na czynny udział w nim zarówno M. P. jak i R. S.. Zgodnie wskazały, że pokrzywdzony podszedł do nich i zaczął wyzywać, a oskarżeni stanęli w ich obronie, po czym wywiązała się „bójka” w której M. P. i R. S. uderzyli pokrzywdzonego, na skutek czego upadł i uderzył głową o asfaltowe podłoże. Sąd dostrzegł, że J. B. przed Sądem starała się umniejszyć rolę oskarżonych w zdarzeniu, wskazując, że stanęli oni w ich obronie. Przyznała jednak, że pokrzywdzony został przez oskarżonych uderzony po jednym razie. P. G. (2) z kolei od momentu drugiego przesłuchania w postępowaniu przygotowawczym konsekwentnie podawała, że obaj oskarżeni zadali uderzenia pokrzywdzonemu. Sąd uznał, że zasługują one na wiarę, były konsekwentne zwłaszcza co do tego, że obaj oskarżeni brali udział w zdarzeniu i w wyniku zadawania tych ciosów pokrzywdzony upadł i uderzył głową o asfaltowe podłoże.

Za wiarygodne Sąd uznał zeznania K. K. (1) (k. 197v-198, 5-6) w zakresie, w jakim znajdują one potwierdzenie w innym wiarygodnym materiale dowodowym. Dokonując oceny zeznań świadka, Sąd miał na uwadze fakt, że w czasie zdarzenia znajdował się on pod wpływem alkoholu, ale trudno z tego powodu stawiać mu zarzut, że mógł pewne okoliczności przeinaczyć, czy też po prostu ich nie zapamiętać, skoro w zasadniczych punktach jego relacja pokrywała się z zeznaniami J. B. i P. G. (3). Świadek w sposób konsekwentny podawał, że stał w pewnej odległości od przystanku autobusowego i zajęty rozmową z M. R. nie obserwował cały czas pokrzywdzonego, nie widział kto pierwszy zadał uderzenie. Gdy dostrzegł, że pokrzywdzony leży na ziemi, pobiegł w jego kierunku celem udzielenia mu pomocy, zauważył też wtedy sprawcę uciekającego z miejsca zdarzenia.

Sąd nie miał powodów do kwestionowania prawdziwości zeznań K. M. (k. 74-75, 208v) oraz A. P., albowiem były one jasne, rzeczowe i konsekwentne, aczkolwiek z racji tego, że nie były one bezpośrednimi świadkami zdarzenia nie wniosły one zbyt wiele do ustaleń przebiegu zajścia z 1.03.2015r. K. M. oraz A. P. opisały jednak okoliczności wizyty oskarżonego R. S. w sklepie w którym opracowała A. P., podczas której wskazał, że sprawcą pobicia pokrzywdzonego był M. P.. Znajdują one potwierdzenie w wyjaśnieniach R. S..

Do ustaleń stanu faktycznego niewiele wniosły zeznania pokrzywdzonego P. P. (k. 33-34, 197v), który nie pamiętał przebiegu zdarzenia i nie był w stanie podać kto go uderzył, jak również dlaczego upadł na ziemię.

Jako wiarygodne Sąd ocenił zeznania B. Ż. (k. 18, 201v) oraz M. C. (k. 19, 206). Zdaniem Sądu świadkowie ci, będący funkcjonariuszami Policji, w sposób zgodny z prawdą przedstawili okoliczności, o których dowiedzieli się przeprowadzając interwencję bezpośrednio po zdarzeniu.

Sąd dał wiarę zeznaniom M. S. (k. 32, 218v-219) w których wskazał, że w nocy 1.03.2015r. przyszedł do niego po pomoc oskarżony M. P., podając, że ktoś pobił pokrzywdzonego, jako mające potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym sprawy.

Jako wiarygodne Sąd ocenił nadto zeznania H. P. (k. 20-21, 206), S. T. (k. 37, 208), M. M. (2) (k. 45, 208v) i D. K. (k. 219) przy czym nie miały one większego znaczenia w sprawie z uwagi na brak ich wiedzy, co do istotnych okoliczności zdarzenia.

Sąd dał w pełni wiarę wszystkim stanowiącym dowód w sprawie dokumentom, wskazanym w akcie oskarżenia do ujawnienia w postaci protokołu badania stanu trzeźwości K. K. (k. 2), protokołu badania stanu trzeźwości pokrzywdzonego (k. 41), protokołu oględzin płyty z nagraniem zgłoszenia (k. 60-62), albowiem pochodzą one od podmiotów uprawnionych do ich wydania, sporządzone zostały w przepisanej formie i brak jest podstaw, by podważyć ich wiarygodność, nadto nie były one przez strony kwestionowane.

Sąd nie znalazł podstaw, aby zanegować prawdziwość dokumentacji medycznej dotyczącej pokrzywdzonego w postaci kart informacyjnych z Wojewódzkiego Szpitala (...) w S. (k. 29, 49) oraz historii choroby (k. 126-129), a także sporządzonych na jej bazie opiniach biegłego sądowego lekarza (k. 50, 149), który dysponował stosowną wiedzą i doświadczeniem pozwalającymi wypowiedzieć się na temat charakteru i rodzaju obrażeń, jakich doznał P. P.. Z opinii tych wynika jednoznacznie, że obrażenia jakich doznał pokrzywdzony, tj. złamanie kości potylicznej po stronie prawej, ognisk stłuczenia krwotocznego w obrębie lewego płata skroniowego i czołowego mózgu oraz przymózgowy krwiak po stronie lewej o grubości do 4 mm, naruszały czynności narządu ciała na okres powyżej 7 dni, a z uwagi na sposób działania sprawcy, narzędzie od jakiego pokrzywdzony doznał urazów, tj. twarde podłoże oraz okolica ciała w jaką godził uraz, narażały go na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu w rozumieniu art. 156 §1 kk. Opinie uznał Sąd za pełne, wyczerpujące i nie nasuwające zastrzeżeń.

Sąd zważył, co następuje.

Mając na uwadze powyższe, w świetle ujawnionego w sprawie materiału dowodowego stwierdzić należy, że wina oskarżonego M. P. nie budzi żadnych wątpliwości.

Przestępstwo określone w art. 158 § 1 k.k. polega na udziale w pobiciu, w którym naraża się człowieka na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia, albo nastąpienia skutku określonego w art. 156 § 1 k.k. lub art. 157 § 1 k.k. Jeżeli następstwem bójki lub pobicia jest ciężki uszczerbek na zdrowiu człowieka zachowanie sprawcy kwalifikuje się z art. 158 §2 kk. Odpowiedzialność za udział w bójce lub pobiciu ma charakter odpowiedzialności quasi-zbiorowej, co wynika z istoty tego przestępstwa, polegającego na działaniu zbiorowym, w którym zwykle nie można zindywidualizować, na wypadek gdyby pokrzywdzeni odnieśli w niej obrażenia, kto komu zadał które z nich (wyrok SA w Warszawie z dnia 25 lipca 2012 r., II AKa 214/12). Odpowiedzialność za udział w pobiciu ma zatem charakter wspólnej odpowiedzialności za następstwa działania, co stanowi odstępstwo od zasady indywidualizacji odpowiedzialności karnej. Sprawcy odpowiadają niezależnie od tego, czy można ustalić, który z nich spowodował konkretne następstwa, ale pod warunkiem, że każdy z nich mógł przewidzieć albo przewidywał ich nastąpienie (postanowienie SN z dnia 22 kwietnia 2009 r., IV KK 14/09).

Stypizowany w art. 158 § 1 kk występki ma charakter materialny, a jego skutkiem jest już samo narażenie człowieka na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub uszczerbku na zdrowiu, o jakim mowa w art. 156 § 1 lub w art. 157 § kk, dlatego też dla przypisania sprawcy popełnienia przestępstwa z art. 158 § 1 kk wymagane jest ustalenie jego

udziału w pobiciu o niebezpiecznym charakterze powodującym stan realnego, bezpośredniego zagrożenia wystąpienia skutków wymienionych w tym przepisie, natomiast nie jest jego znamieniem rzeczywiste spowodowanie obrażeń ciała. Przepisem udziału w bójce lub pobiciu w typie podstawowym (art. 158 § 1 kpk) może być popełnione tylko umyślnie, zarówno w zamiarze bezpośrednim jak i ewentualnym. Sprawca musi bowiem chcieć lub co najmniej godzić się na to, że uczestniczy w zajściu, w którym naraża się człowieka na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo uszczerbek na zdrowiu nie mniejszy niż określony w art. 157 § 1 kk. Strona podmiotowa przestępstw udziału w bójce lub pobiciu w typie kwalifikowanym (art. 158 § 2 i 3 kk) ma natomiast charakter mieszany, sprawca bierze bowiem umyślnie udział w bójce lub pobiciu, nie obejmując jednak swoim zamiarem kwalifikujących następstw, czyli śmierci lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu.

W rozpoznawanej sprawie zdaniem Sądu okoliczności zdarzenia pozwalają w sposób niewątpliwy przyjąć, iż oskarżony swoim zachowaniem wyczerpał znamiona przestępstwa pobicia, bowiem wraz z R. S. był stroną atakującą. Oskarżony M. P. współdziałając z oskarżonym R. S. zadał uderzenia pokrzywdzonemu, który na skutek jednego z tych uderzeń upadł i uderzył głową o asfalt, w wyniku czego doznał złamania kości potylicznej po stronie prawej, ognisk stłuczenia krwotocznego w obrębie lewego płata skroniowego i czołowego mózgu, przymózgowego krwiaka po stronie lewej o grubości 4 mm, które naruszyły czynności narządu jego ciała na okres powyżej 7 dni w rozumieniu art. 157 §1 kk i narażały go na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu w rozumieniu art. 156 §1 kk. Przypisując M. P. popełnienie przestępstwa udziału w pobiciu, Sąd nie miał wątpliwości, że działał on wspólnie i w porozumieniu ze współoskarżonym R. S., o czym świadczy fakt, że każdy z nich aktywnie uczestniczył w pobiciu pokrzywdzonego. Wskazać należy, że porozumienie do wspólnego popełnienia czynu zabronionego nie musi mieć charakteru uprzedniego, lecz nastąpić może najpóźniej w chwili przystąpienia do realizacji znamion przestępstwa. Uprzednia zмова nie jest warunkiem koniecznym do przyjęcia współsprawstwa. Wystarczy porozumienie osiągnięte w czasie wykonywania czynu wspólnymi siłami i świadome współdziałanie sprawców w realizacji znamion przestępstwa (wyrok Sąd Apelacyjny w Warszawie z dnia 6 listopada 2012 r., II AKa 289/12). W niniejszej sprawie Sąd przyjął, że porozumienie między oskarżonymi, nawiązane zostało przynajmniej w chwili przystąpienia przez nich do stosowania przemocy wobec pokrzywdzonego. Co prawda to pokrzywdzony zaczął słownie oskarżonych, jednakże to oskarżeni w odpowiedzi na zachowanie pokrzywdzonego zastosowali wobec niego przemoc fizyczną i zadali mu uderzenia. Oskarżeni obaj zaatakowali pokrzywdzonego i można było wskazać jednoznacznie stroną atakującą i napadniętą. Powyżej opisane zachowanie oskarżonych świadczy o tym, iż traktowali pobicie pokrzywdzonego jako wspólny czyn i działali w ramach nawiązanego porozumienia co do jego popełnienia.

W realiach niniejszej sprawy Sąd doszedł do przekonania, iż nie można mówić o tym, aby oskarżeni działali w ramach obrony koniecznej. Podkreślenia wymaga fakt, iż pokrzywdzony podszedł do oskarżonych i towarzyszących im koleżanek sam, nie posiadał przy sobie jakiegokolwiek przedmiotu, który już na pierwszy rzut oka wskazywałyby, że ma złe zamiary oraz że chce zaatakować osoby przebywające na przystanku autobusowym, zaś przez samo wypowiedzianie przez niego słów wulgarnych czy też obraźliwych nie sposób uznać, że stanowił on realne niebezpieczeństwo do przebywających na przystanku osób.

Prokurator oskarżył M. P. jak i R. S. o popełnienie występku z art. 156 §1 pkt. 2 kk. Przepisem z art. 156 §1 pkt. 2 kk. ma charakter skutkowy i do jego istoty należy wystąpienie skutku opisanego w art. 156 § 1 k.k. Z opinii biegłego z zakresu medycyny nie wynika jednak, aby obrażenia ciała jakich doznał pokrzywdzony stanowiły ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu w rozumieniu art. 156 § 1 pkt 2 k.k. Biegły stwierdził bowiem, że obrażenia ciała pokrzywdzonego naruszały czynności narządu jego ciała na okres powyżej 7 dni, a jedynie narażały go na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo nastąpienie skutku określonego w art. 156 § 1 lub w art. 157 § 1 kk.

Wskazania wymaga, że w sprawie nie było możliwe ustalenie działania którego z oskarżonych spowodowały obrażenia ciała pokrzywdzonego. Na podstawie zeznań naocznych świadków możliwe było jedynie ustalenie, że obaj oskarżeni zadali uderzenie pokrzywdzonemu, przy czym nie wiadomo, na skutek czyjego uderzenia oskarżony przewrócił się i uderzył głową o asfalt, doznając obrażeń ciała opisanych w dokumentacji medycznej. W efekcie zatem niemożliwe było zakwalifikowanie zachowania M. P. jako wyczerpującego znamiona występku z art. 156 § 1 pkt. 2 kk.

Za przypisany M. P. występki Sąd, kierując się kryteriami wymienionymi w art. 53 kk, z mocy przepisu art. 158 § 2 kk wymierzył karę 1 roku pozbawienia wolności, której wykonanie z mocy przepisów art. 69 § 1 i 2 k w zw. z art. 70 §1 kk warunkowo zawiesił na okres 3 lat próby. W ocenie Sądu wymierzona oskarżonemu kara jest adekwatna do stopnia jego zawinienia i społecznej szkodliwości czynu. Przy wymiarze kary Sąd wziął pod uwagę jako okoliczności obciążające znaczną społeczną szkodliwość czynu, brak istotnego powodu do pobicia pokrzywdzonego, rodzaj obrażeń ciała jakich doznał pokrzywdzony, natomiast jako okoliczność łagodzącą uprzednią niekaralność oskarżonego. Z uwagi na młody wiek oraz uprzednią niekaralność oskarżonego Sąd uznał, że zasługuje on na zastosowanie wobec niego dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej wobec niego kary pozbawienia wolności. Sąd uznał, że zastosowanie dobrodziejstwa warunkowego wykonania wymierzonej mu kary powinno być wystarczającym dla osiągnięcia zakładanych wobec sprawcy celów wychowawczych, a 3 letni okres próby pozwoli na zweryfikowanie postawionej wobec niego pozytywnej prognozy kryminologicznej. Jednocześnie mając na uwadze, że oskarżony w czasie popełnienia czynu znajdował się pod wpływem alkoholu na mocy art. 72 § 1 pkt. 5 kk zobowiązał go do powstrzymywania się od jego nadużywania.

W warunkach zawieszenia kary pozbawienia wolności dla obostrzenia tej kary i uczynienia jej realnie dolegliwą orzekł Sąd wobec oskarżonego z mocy przepisu art. 71§1 kk karę grzywny w wysokości 100 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 20 zł. Określając liczbę stawek dziennych Sąd miał na uwadze znaczny stopień społecznej szkodliwości czynu i winy oskarżonego, natomiast ustalając wysokość stawki dziennej, Sąd wziął przede wszystkim pod uwagę wysokość uzyskiwanego dochodu oraz sytuację rodzinną, które przemawiają za uznaniem, że będzie on w stanie uiścić grzywnę we wskazanym przez Sąd wymiarze.

W pkt. 5 wyroku Sąd na mocy art. 46 § 2 kk tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wynikającą z pobicia orzekł wobec oskarżonego solidarnie nawiązkę w kwocie 10.000 zł. Ustalając wysokość nawiązki Sąd miał na uwadze rodzaj obrażeń jakich doznał pokrzywdzony.

W pkt. 6 wyroku Sąd stosownie do podanych tam przepisów obciążył oskarżonego kosztami procesu (na które składa się opłata od wymierzonej kary oraz wydatki postępowania) w kwocie łącznej 450 zł uznając, że sytuacja finansowa oskarżonego pozwala mu na ich poniesienie.